

Tak mało czasu

Pih

Nikt oprócz nas, jedynie ty i ja
Każdy dzień dłuższy o tą godzinę
We dwoje sami, mamy ten czas
Dla jednych tylko tyle, dla nas aż tyle

Zamykam oczy, plan mam bardzo prosty
Wywołam kilka twoich klisz w ciemni samotności
Zbyt optymistycznie nie brzmi ten passus
Takie życie, mamy dla siebie mało czasu
Deszcz bębni o szyby, od rana pada
Ta aura mnie wciąga, jak lej tornada
Pieprzona praca, każde z nas pędzi
I balansuje na tej krawędzi
Taki znak czasów, zamiast depeszy
W dłoni telefon mamy i smsy
Znów obce miasto, hotel, znów peron, pociąg
I nie stać nas na to, by od tego się odciąć
Chociaż daleko jestem, to daję słowo
Myślami, pamiętaj, zawsze gdzieś obok
Czuje to ten, kto ten chleb sam przeżuł
Komu nie było podane wszystko na talerzu
Taka jest prawda, naga, brudna prawda
Tu w pionie trzyma tylko ta magia
Słyszę twój głos, to do mnie powraca
Ust twoich dotyk i ciała zapach
I tylko tyle, chociaż chcę więcej
Znów zerwę się w nocy nie wiedząc gdzie jestem
Taki już los, z tym muszę się liczyć
Mapa podarta, nieraz kompas rozbity
Pijany błędę na prostej drodze, w ciszy
Próbuję to zapisać, ten posmak goryczy
Odliczam godziny, do domu wrócę
Rozplatać naszych zranionych uczuć supeł
To o spełnianiu i snuciu planów
Życie nas skraca do tych rozmiarów
Mimo, że sen na twych powiekach
Wiesz, że dziś będę i na mnie czekasz